

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Trzydnik, Osmolice, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; PRL ; współczesność ; pszczoły ; życie pszczół ; praca pszczelarza ; pasieka Jana Janczaka w Osmolicach ; pszczelarstwo ; praca w pasiece ; pasieka Jana Janczaka w Trzydniku ; rojenie się pszczół ; osypanie się pszczół ; konflikty sąsiedzkie

Konflikty sąsiedzkie

Tak się składa, że obecnie w miejscu mojej pasieki nie mam konfliktów. Sąsiedzi nie są przeciwnikami pszczół. Natomiast miałem kiedyś taki problem, jak jeszcze prowadziłem pasiekę w Trzydniku, że pszczoły wyroiły się. Ja wtedy pracowałem zawodowo, więc pasiekę opiekowała się teściowa. Pewnego razu wyskoczyła chmara i osiadła na ścianie ula. Rano pszczoły poderwały się i wyleciały z mojej pasieki. Okazało się, że na trasie ich przelotu pasły się krowy sąsiada. Wystraszone szumem roju zaczęły biegać wokół, przywiązane łańcuchami do palików. Część pszczół zaniepokoiła się i zaatakowała te zwierzęta. Doszło do tego, że jedna krowa mleczna została tak pożądłona, że gospodarz polewał ją wodą bez przerwy, bo na oczy nic nie widziała, stała w rozkroku i tylko ciężko oddychała. W wyniku tego zdarzenia straciła mleko i poszła na rzeź. Musiała zostać sprzedana.

Oczywiście konflikt rozstrzygnęliśmy po sąsiedzku. Ten człowiek kiedyś miał bardzo dużą pasiekę ale w tamtym czasie zajmował się dużym gospodarstwem rolnym i nie miał czasu na pszczoły. Zaproponował: „Jak da mi pan pszczoły, to będzie wszystko w porządku”. Wobec tego podarowałem mu rój. W rzeczywistości ten rój się zmarnował, bo sąsiad nie miał czasu, by o niego zadbać. To był jedyny konflikt, który miał miejsce.

Data i miejsce nagrania	2016-09-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"